Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 46. Lwów, Sroda dnia 25. Lutego 1925. Rok XLIII

**PRENUMERATA:**
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł. 50 gr. kwartalnie 15 zł. 50 gr.
Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wraz z „Ilustracją" wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.
CENA NUMERU
**15 gr.**
Na dworcach kolejowych
17 gr.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

**CENY OGŁOSZEŃ:**
Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

## Dzisiejszy numer

zawiera:



### WALKA OREŻNA Z BANDĄ DYWERSYJNĄ.

**Wilno**, 23 lutego. W rejonie wsi Krzywoznaki, powiatu wilejskiego, dnia 19 bm. o godz. 23 patrol korpusu ochrony pogranicza stoczyła walkę orężną z bandą dywersyjną w sile 30 ludzi. Bandyci byli uzbrojeni w karabiny i posiadali granaty ręczne oraz 1 karabin maszynowy. Napad odparto, niezbędne zarządzenia zapobiegawcze zostały wydane. (Pat.)

### OPTANCI POLSCY MUSZĄ OPUŚCIĆ GRANICE PAŃSTWA NIEMIECKIEGO.

**Berlin**, 23 lutego. Wolf. Władze niemieckie wydały rozporządzenie, mocą którego optanci polscy zostali wezwani do opuszczenia granic państwa niemieckiego w terminie przewidzianym w zeszłorocznej konwencji niemiecko-polskiej.

### TRANSPORT PIENIĘDZY SREBRNYCH DLA POLSKI — JUŻ NADSZEDŁ.

**Gdańsk**, 23 lutego. Przybył tu transport monet srebrnych przeznaczonych dla Polski a bitych w mennicy angielskiej. Transport składa się ze 150 skrzyń wartości 2 miljonów złotych. Dalsze transporty mają nadejść w najbliższym czasie. (Pat.)

# Ograniczenie praw Polski w Gdańsku.

## Komitet prawniczy Ligi Narodów zabronił Polsce utrzymywania dyrekcji kolejowej w Gdańsku.

### POLSKA NIE MA PRAWA DO DYREKCJI KOLEJOWEJ W GDAŃSKU.

**Genewa**, 22 lutego. Komitet prawniczy, wybrany w Genewie, wydał dnia 18 bm. opinję przychylającą się do decyzji gen. Hakinga, poprzedniego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, z dnia 12 grudnia 1922, odmawiającą Polsce prawa utrzymywania na terytorjum wolnego m. Gdańska dyrekcji kolejowej, zarządzającej linjami kolejowemi, położonemi na terytorjum województwa pomorskiego. Opinja komitetu prawniczego będzie przedłożona Radzie Ligi Narodów w ciągu XXXIII. marcowej sesji.

(Uwaga redakcji P. A. T.: Należy przypomnąć, że utrzymywanie dyrekcji kolejowej w Gdańsku było podyktowane względami na rozwój ekonomiczny Gdańska oraz na dogodności natury komunikacyjnej i administracyjnej. Względy finansowe i budżetowe przemawiały natomiast za przeniesieniem dyrekcji kolejowej z Gdańska do jednego z miast na terytorjum województwa pomorskiego a w szczególności do Bydgoszczy. Skarb państwa zyskałby na tem bardzo poważne oszczędności, gdyż pobory personalu kolejowego w Gdańsku są niemal o 100% wyższe od poborów na terenie województwa pomorskiego. Względy na rozwój miast pomorskich również przemawiają za przeniesieniem tam instytucji, utrzymującej liczne rzesze urzędników i robotników.) (Pat.)

### KONFERENCJA RZĄDOWA.

**Warszawa**, 23 lutego. „Prz. Wiecz." donosi, że pp. Grabski, Thugutt i Skrzyński odbyli dziś konferencję w sprawie polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku. Sprawa ta będzie omawiana na Komitecie politycznym w R. min. we środę 24 bm. (AW.)

### BANDYCI GDAŃSCY PRZY ROBOCIE.

**Gdańsk**, 23 lutego. Radca miejski w Sopotach Bresiński zgłosił w Radzie miejskiej interpelację z powodu coraz częściej się powtarzających napaści słownych i czynnych na rozmawiających po polsku. W jednym z tego rodzaju wypadków, pewien student warszawski, zamieszkały chwilowo w Sopotach, został ciężko poraniony nożem. We wszystkich wypadkach napastnicy zbiegli.. (Pat.)

### GDAŃSKA POLICJA PORTOWA.

**Gdańsk**, 23 lutego. Prezydent Rady portu wydał dla Rady Ligi Narodów opinję, w której przyznał Radzie port. prawo posiadania własnej policji. Oficerem łącznikowym między Radą portu a Gdańskiem ma być osoba narodowości polskiej. (Pat.)

# Widmo odwetu niemieckiego.

## Przemysł wojenny nadal istnieje. Gazy trujące o niesłychanej mocy.

**Wiedeń**, 23 lutego. „Der Morgen" donosi z Londynu: Dzienniki angielskie stwierdzają, że sprawozdanie międzysojuszniczej kontrolnej komisji wojskowej w Niemczech dochodzi do następujących wniosków: Niemcy mogą w ciągu pół roku wystawić jednomiljonową armję. Mają oni jeszcze ciągle 7.000 fabryk amunicji i broni oraz 17 arsenałów. W fabrykach Kruppa znaleziono 78 wielkich maszyn do fabrykacji wielkich armat. Niemcy mogą pozatem wytwarzać gazy trujące w dowolnej ilości. Gazy te są o wiele niebezpieczniejsze od gazów używanych w czasie ostatniej wojny. (Pat).

—o—

# Niebezpieczny wschód i zabezpieczony zachód

**(Od naszego korespondenta).**

Paryż, 19 lutego.

Mgła, która, zwłaszcza po zmianie rządu w Anglji, osiadła nad problemem pacyfikacji świata, zaczyna się rozwiewać, a możliwości rozwiązania go zarysowują się w ogólnych, jeszcze niesprecyzowanych konturach. Zagadnienie to dziś stanowi ośrodek całej światowej — a więc i naszej — polityki. Każde zaniedbanie (a było ich tyle!) — każdy krok warchołski (grunt polityczny w Warszawie aż dudni od nich!) Odbija się na światowym rynku politycznym spadkiem naszych akcyj. Każdy akt polityki wewnętrznej jest równocześnie aktem polityki zagranicznej. Jesteśmy wpleceni w wielkie koło polityki międzynarodowej. Można obracać i można być obracanym; innej możliwości niema, wysiąść niepodobna.

Pakt genewski oddala się od nas zwolna, kształty jego rozwiewają się, przechodzą w krainę ułudy. Austen Chamberlain stoi pozornie na czele przedsiębiorstwa pogrzebowego, którem kierują po równi i tradycja polityki angielskiej z jej ideą izolowania się, i teraźniejszość, z której w miejsce imperjum brytyjskiego wykluwają się Stany Zjednoczone Anglji, dla których kontyngent europejski jest tylko szczegółem — i to niebezpiecznym.

Koncepcja ogólna — powszechny pakt gwarancyjny — pozostaje w zawieszeniu. W jej miejsce występują propozycje paktów częściowych, czasem uzupełniające się wzajemnie, nieraz jednak sprzeczne między sobą i narażające na szwank cel ogólny: pokój świata.

Bardzo zaiste śmiała propozycja rządu dra Luthera, który wystąpił z inicjatywą paktu niemiecko-francuskiego, została uchylona. Niemcy w roli pacyfikatora świata — w dziesięć lat po wybuchu wojny światowej — to byłby zaiste zbyt rażący dysonans! Głos ma obecnie Anglja. Lord Balfour jest autorem nowego środka na wojnę. Szczegóły nie są jeszcze znane, można już jednak określić granice, w których mieścić się będzie rozwiązanie.

Wiadomo przedewszystkiem, że Anglja nie chce gwarantować niepewnego według niej i niebezpiecznego obecnego stanu rzeczy na wschodzie. Niemcy i Rosja to są według niej pojęcia ustalone. To, co się między temi państwami wyłoniło, jest dla egoistycznego i trzeźwego Anglika czemś nieustalonem, z czem nie wszedł jeszcze w bliższy stosunek. Polityko nasza, gdzie byłaś? Propagando, gdzie jesteś? Mamy prawo o to zapytać zwłaszcza wobec angielsko-sowieckiego antagonizmu.

Pozytywnie Anglja poszłaby na pakt gwarancyjny z Francją i Belgją, zabezpieczającą jej wybrzeże. Włochy, Holandja mogłyby być dalszymi uczestnikami tego porozumienia. A wreszcie Anglja byłaby za wciągnięciem Niemiec do tej umowy. Opinja angielska domaga się polubownego i rychłego załatwienia sprawy opróżnienia Kolonii i Ruhry, no i, oczywiście, spłaty długów przez Francję.

Francja ze swej strony zasadniczo trwa przy idei ogólnego paktu. Francja dalej uważa sojusz z Polską i Małą Ententą za jeden z filarów swego bezpieczeństwa i radaby gwarancję angielską rozciągnąć na te kraje. Ale — takie odnosi się wrażenie — zgodzić się może na rozłożenie zagadnienia na raty. Jednym z jego składników — sojusz na wschodzie. Drugim byłby pakt na zachodzie. Dążeniem dalszem polityki francuskiej byłoby sprzężenie ich w jedną całość.

Polska — rzecz jasna — bardziej, niż Francja zainteresowana jest w dojściu do skutku paktu ogólnego. Z całą energją musi odeprzeć próby podania trwałości stanu rzeczy na wschodzie w wątpliwość. Musi wykazać — czynem i słowem — argumentem i siłą, że prawo jest po jej stronie, że tutaj nic się nie zmienić nie da i że wszelka próba zakwestionowania naszych granic może fale wojenne rozlać po całym świecie.

Propaganda nasza na zachodzie winna wykazać, że wszelka nielogiczność i niedogodność naszych granic to jest nasza, a nie czyjakolwiek krzywda, i że w związku z tem nasze obstawanie przy tych granicach to dowód naszej pokojowości, a nie imperjalizmu. Należał nam się dostęp do morza dostateczny i prawdziwy. Fakt, że uzyskaliśmy wąski i — to z przeszkodami — jest chyba nie niemiecką krzywdą, lecz naszą.

Czynem musimy okazać, że stosunki na wschodzie są trwałe, że Polska jest państwem mocno spojonem i politycznie dojrzałem. Trzeba państwowo wychować nietylko mniejszości narodowe, ale i wielu polityków polskich, którzy mistrzami będąc w osobistej i partyjnej intrydze nie umieją ani czuć państwowo, ani państwowo myśleć i działać. Wreszcie polityka nasza winna skupić około siebie wszystkie państwa — od Bałtyku do Morza Czarnego, zainteresowane w utrwaleniu i umocnieniu dzieła sprawiedliwości, dokonanego w Wersalu.

Dokonywując tego dzieła staniemy się nietylko obrońcami naszej ojczyzny, ale i pacyfikatorami świata. Ziemia dziś stała się mała. Niema już wysp i niema kontynentów. Jest jeden świat, jeden pokój i jedna groza wojny. Niebezpieczeństwo niemiecko-rosyjskie, osaczające Polskę przy współudziale Japonji i Chin równie groźne jest dla dominjonów angielskich, które prowadzą strusią politykę i próbują wmówić w innych i w siebie, że są niebezpieczeństwa, groźne dla innych, które ich nie obchodzą.

Nie czas myśleć o organizowaniu straży pożarnej, gdy pożar już wybuchł. Cały świat, który przeszedł przez straszliwe odmęty wojny, musi solidarnie i energicznie przygotować pokojowi na na całej ziemi trwałą i bezpieczną siedzibę.

**Włodzimierz Jampolski.**

# Korzyści pożyczki amerykańskiej.

## OBRADY NAD USTAWĄ O WYPUSZCZENIU POŻYCZKI W DOLARACH AMERYKAŃSKICH.

**Warszawa,** 23 lutego. Na posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do obrad nad ustawą o wypuszczeniu pożyczki w dolarach amerykańskich. Poseł Zdziechowski zauważa, że pożyczka nie jest zawarta na dogodnych warunkach, co było do przewidzenia, gdyż pierwsza pożyczka zagraniczna nie mogła być zbyt korzystną. Następnie zabrał głos p. prezes Rady ministrów i minister skarbu **Grabski:** Nie ulega wątpliwości, że banki amerykańskie starają się dobrze zarabiać, ale należy stwierdzić, że od rządu amerykańskiego, jak również społeczeństwa czysto-amerykańskiego, nie mieliśmy żadnych trudności. Następnie p. premier Grabski zauważył, że nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy zaciągnęli pożyczkę pod opieką Ligi Narodów, to warunki jej finansowe byłyby korzystniejsze, jednak premier Grabski nie wahał się ani chwili, gdyż zbyt wysoko cenił możność bezpośredniego stosunku z Ameryką. Nasza pożyczka jest pierwszą pożyczką typową, taką, jaką zaciągają państwa, niewymagające czyjejś opieki.

Jako korzystną stronę tej pożyczki należy dodać, że mamy prawo wykupić ją już po 12 latach. Termin umowy dla nas opiewa na 25 lat. Pożyczka przychodzi dla nas w momencie bardzo ważnym, z powodu nieurodzaju, ale nieurodzaj da się we znaki głównie w drugiej połowie tego roku. Liczba bezrobotnych zwiększa się; zubożenie wsi daje się we znaki. Rolnik przestaje być nabywcą, z drugiej zaś strony nabywca produktów rolnych, konsument miejski, nie ma dostatecznych dopływów produktów ze wsi. Bank polski za te dolary da nam odpowiednią ilość złotych. Mają być one użyte na utworzenie funduszu gospodarczego. (Pat.)

# MUNDUREK SZKOLNY

## (w świetle ankiety uczniów).

Sprawa noszenia mundurków przez naszą młodzież szkolną — to rzecz nie nowa i — zdawałoby się — nie wchodząca w zakres zbyt ważnych zagadnień pedagogicznych. A jednak od chwili wprowadzenia mundurków dla młodzieży szkół średnich (w r. 1896) przez austrjackie ministerstwo oświaty — sprawa ta stała się przedmiotem licznych dyskusji.

Sądzę, że nie obojętną będzie rzeczą zwrócić uwagę na to, jak młodzież zapatruje się na ewentwprowadzenie mundurków szkolnych. — Z rozmowy z uczniami oraz z ankiety, przeprowadzonej w jednem z gimnazjów lwowskich, odnosimy wrażenie, że mundurek i dzisiaj jeszcze nie stracił uroku swojego dla młodzieży.

Oddajemy jej teraz głos. — Ankieta obejmowała jedno pytanie w trzech stylizacjach, dostosowanych do poziomu intelektualnego poszczególnych klas, a mianowicie: a) Czy chciałbym posiadać mundurek szkolny i dlaczego? Klasy I.—III.); b) Moje uwagi na temat: Znaczenie mundurków szkolnych. (Klasy IV i V.); c) Moje zapatrywanie na ewentualne wprowadzenie mundurków szkolnych. (Klasy VI., VII. i VIII.).

Uczniowie pisali w obecności profesorów w klasie (w czasie jednej godziny w całem gimnazjum) i oddali kartki z odpowiedziami bez podpisów, co im umożliwiło swobodniejsze wypowiedzenie swoich myśli. Liczba odpowiedzi wynosiła 287. Za mundurkiem opowiedziało się uczniów 270, przeciw mundurkowi 17.

Uczniowie klasy I. podkreślają, iż chcieliby mieć „bardzo“ i „koniecznie“ mundurki szkolne. Dlaczego? Oto „w mundurku — pisze uczeń kl. I — wyglądałbym ładnie i poważnie; w ubraniu zaś cywilnem wyglądam jak baciarz“. Inny zaznacza, że pięknieby uczniowie wyglądali w mundurkach w zbiorowych wystąpieniach (reprezentacyjnych) szkoły. „Ludzie będą się cieszyć, że uczniowie porządnie i ładnie wyglądają“. „A dzisiaj — pisze uczeń kl. II. — kiedy idziemy np. na jakąś wycieczkę, wyglądamy wszyscy jak banda“. „Jak niesforna zgraja, jak kupa oberwańców“, dodają uczniowie kl. IV. „Najrozmaitsze dzisiejsze nasze ubrania o barwach nieraz „krzyczących“ tworzą niemożliwą pstrokaciznę“ (uczeń kl. IV.).

**Stroną estetyczną** mundurka interesują się wszyscy uczniowie od kl. I. do VIII., zestawiając z nim swoje ubrania cywilne oraz podają nawet różne projekty na nowy mundurek. Zdaniem ich nowy mundur powinien być wygodny, nie tamujący swobody ruchów. Uczniowie projektują i barwę mundurka (oraz płaszcze), a więc: granatowe, ciemno-brązowe, czarne, khaki; nie zapominają o ozdobach na kołnierzu i czapce (paski, orzełki).

Uczniowie zwracają uwagę i na **praktyczność mundurków**; można go szybko ubrać, nie potrzeba wiązać krawatek, nosić specjalnych koszul itp. „Ludzie lepiej traktują ucznia w mundurku — pisze uczeń kl. I.— i lepiej się z nim obchodzą, szanują go. Uczeń w mundurku wzbudza zaufanie“. — „Po mundurku można poznać, że to uczeń, a nie jakiś ulicznik“ (kl. I.). — U uczniów kl. I— V. widoczna chęć odróżnienia się mundurkiem od uczniów szkoły powszechnej, a w związku z tem niechęć do ubrań cywilnych.

Mundurek zniesie **różnicę w ubiorze**, która często powoduje niesnaski między uczniami. Opinję taką wyraża bardzo wielu uczniów. — „Nie będzie w szkole — twierdzi uczeń kl. I. — różnicy między bogatymi uczniami, a biednymi. Jeden drugiemu nie będzie zazdrościł“ itp.

Największy nacisk kładą uczniowie wszystkich klas na **zachowanie się** młodzieży pozaszkolne, łącząc je ze sprawą wprowadzenia mundurków. Już uczeń kl. I. sądzi, że „mundurek ułatwi kontrolę na ulicy np. gdy bije się dwóch chłopców na miejscu publicznem, nikt ich wówczas nie posądzi, że są to uczniowie“. — „Może wtedy (po wprowadzeniu mundurków) gimnazjaliści nie będą rozbijać się po ulicach miasta“ (kl. II.)

„Uczniowie nie będą w mundurkach uczęszczać do kin lub teatrów na nieodpowiednie przedstawienia“ (kl. IV.). — „Mundurki są dobre, bo ułatwiają profesorom dozór nad uczniami poza szkołą“ (kl. V.). — „Uczniowie nie paliliby papierosów na ulicy i nie paradowaliby z laseczkami i fajeczką po korsie. Uczeń umundurowany dbałby więcej o opinję dobrą gimnazjum“ (uczeń kl. VI.). „Niejeden uczeń woli uchodzić za akademika w ubraniu cywilnem, niż za ucznia gimnazjalnego“. — „Należy wprowadzić jednostajność ubioru“. (kl. VI.). — „Uczniowie, niemający mundurków, uczęszczają do kin, w których grają „kryminalne“ sztuki. To podkopuje znacznie **moralność młodzieży!**“ (uczeń kl. III.). — „Uczniowie posiadając mundurek, będą się wstydzili krzyczeć na ulicach i bić się“ (kl. III.).

(Dok. nast.)

**Jot. Zet.**

# Hohenzollern kandydatem na króla polskiego.

## Monarchiści polscy zaczynają od — Brazylji!

(Korespondencja własna).

**Kurytyba**, w lutym.

Miejscowy przełożony Ks. Misjonarzy z Krakowa, ks. Żymetka od kilku miesięcy uprawia żywą agitację w słowie i piśmie za przekształceniem Polski na monarchję i nie tai nawet, że ma gotowego kandydata na „kaisera" polskiego: jednego z Hohenzollernów. Pisemko owego księdza „Lud" wzięło sobie za naczelne zadanie zwalczanie obecnego ustroju w Polsce. Ks. Ż. pozostaje w bliskich stosunkach z Korfantym i przez niego otrzymał order „Polonia Restituta".

Są poszlaki, iż agitacja prowadzona jest na komendę z Polski. Ponieważ równocześnie miejscowy konsul p. Miszke uderzająco wyróżnia ks. Ż. i jego obóz, akcja monarchistyczna wyrasta na gruncie brazylijskim do rozmiarów półurzędowych. **P. N.**

—o—

# Dyskusja nad budżetem min. spraw wojskowych.

**Warszawa**, 23 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do dyskusji generalnej nad budżetem ministerstwa spraw wojsk. Pierwszy zabrał głos ref. pos. **Czetwertyński**, który zaznaczył, że wadą obecnego budżetu jest brak ustaw wojskowych, które są podstawą każdego budżetu wojskowego. Jeżeli przypatrzymy się Niemcom, to na podstawie danych, ustalonych przez angielskich członków komisji kontrolnej, stwierdzić można, że najlepszym dowodem gotowych zbrojeń, jest liczba 500.000 wojska w rozmaitych formacjach, które stanowią najlepsze kadry mobilizacyjne. Również stan przemysłu niemieckiego najlepiej świadczy o ich przygotowaniach. Drugi nasz sąsiad — Rosja sowiecka — czyni również poważne wysiłki w kierunku zbrojenia się, robiąc ogromne postępy na tem polu. We wszystkich państwach rozwój aparatu wojskowego idzie w kierunku rozwoju lotnictwa oraz artylerji przeciwlotniczej. Najbardziej pod tym względem charakterystycznym jest budżet Włoch, które na budowę lotnictwa przeznaczają około 50% ogólnego budżetu wojskowego. Podobnie rzecz się ma we Francji i w Anglji. Porównując budżet z roku 1924 z budżetem na rok 1925, referent podnosi, iż stosunek wydatków na utrzymanie wojska i techniczne wydatki przesuną się znacznie na niekorzyść tych ostatnich. Referent dochodzi do przekonania, że budżet na rok 1925 został skonstruowany pod znakiem oszczędności. (Pat.)

# Konferencja Małej Ententy.

## Przeciw związkowi gospodarczemu z Austrją.

**Bukareszt**, 23 lutego. Między 15 a 20 marca b. r. odbędzie się tu konferencja Małej Ententy. Głównym punktem porządku obrad tej konferencji ma być federacja naddunajska. Mała Ententa zajmie prawdopodobnie stanowisko oporne wobec tego projektu, ponieważ zarówno Jugosławia jak i Czechosłowacja wypowiadają się przeciwko wspólnocie gospodarczej z Austrją. Równocześnie Rumunja ma zamiar omówić na tej konferencji obecny stan agitacji Habsburgów na Węgrzech. (AW.)

# Agitacja komunistyczna we Francji

## MONARCHISTA - BOLSZEWIK.

Mimo urzędowego zapewnienia wzajemnej lojalności wobec ustrojów państwowych Francji i Rosji — bolszewicy nie przestają agitacji na terenie francuskim, zwłaszcza w kolonjach, co do których III Internacjonał wydał jak najściślejsze instrukcje, pragnąc je oderwać od Francji.

Oczywiście rząd francuski jak najenergiczniej zwalcza działalność płatnych agentów Moskwy i znamienne pod tym względem są słowa Herriota, wypowiedziane w parlamencie pod adresem bolszewików francuskich:

„Jestem pewny, że gdyby jaki agitator francuski pojechał na Kaukaz lub do Turkestanu w celu próby oddzielenia tych krajów od Rosji — przyjętoby go tam zgoła inaczej, niż my to robimy z pewnymi agitatorami w Tunisie".

Gdy zaś jeden z komunistów Barantou przerywał wciąż wykrzykami mowę premjera, zawołał do niego deputowany Varenne:

„Czemu pan tak nie mówił, panie Barantou, gdy był pan kamelotem króla?"

Barantou, były skrajny monarchista (t. zw. camelot du roi), stropił się mocno. Okazuje się, że wszędzie jest poddostatkiem typów, którym łatwo przejść od monarchizmu do bolszewizmu, byle tylko pewne ideały brzęczące były niezmienne. — v —

### KONTROLA MAJĄTKÓW URZĘDNICZYCH.

Na ostatnim kongresie urzędników rumuńskich w Bukareszcie zapadła jednomyślnie rezolucja, domagająca się od rządu, by przeprowadził ścisłą kontrolę nad majątkiem szczególnie tych urzędników, którzy się w ostatnich czasach wzbogacili. Rezolucja przyznaje, że przeprowadzenie takiej lustracji majątków urzędniczych jest połączone z wielu trudnościami, ale kongres miał głównie na oku najwyższych urzędników państw., których majątki w ostatnich czasach zagadkowo i niepomiernie wzrosły. Przez tę rezolucję chciał kongres zaznaczyć gdzie tkwi główne siedlisko korupcji. Kto się podejmie przeprowadzić coś podobnego u nas. Przecież u nas nie siedzą święci, o czem świadczą liczne afery np. Landsberga. (B).



**Problemy szkolne.**

# O tytuł szkoły powszechnej.

Szkoła o sile nauczycielskiej, powinna mieć tytuł szkoły jednoklasowej, szkoła o 4 siłach, tytuł szkoły czteroklasowej i t. d. Tak jednak nie jest. U nas są szkoły o 2 i 3 siłach nauczycielskich z tytułem szkół jednoklasowych, szkoły o 5 siłach, z tytułem szkół czteroklasowych itp. Przez takie tytułowanie szkół mamy w zestawieniach dat o szkolnictwie stan niższy, aniżeli jest on w rzeczywistości, a co nie jest rzeczą pożądaną ani wewnątrz ani na zewnątrz państwa. Gorszą rzeczą jest, że dziecko ukończywszy 7 rok nauki w szkole o 3 siłach nauczycielskich, t. j. w rzeczywistej szkole trzyklasowej, otrzymuje świadectwo z ukończenia szkoły jednoklasowej, bo uczęszczało do szkoły z takim tytułem. Jaki z braku wyraźnego rozp. M. W. R. i O. P. w tej sprawie jest nieporozumienie, niech świadczy fakt następujący: Szkoła w N. ma 200 dzieci i trzy siły nauczycielskie. Kuratorium O. S. Lwów pismem l. 961 1924 r. tytułuje ją szkołą 3-klas., pismem l. 21365 1924 r. szkołą 2-klas. a pismem l. 3283 w roku 1925 tytułuje ją szkołą jednoklasową. — Jaki właściwie tytuł ma mieć ta szkoła? **F. G.**

—oxo—

# Działalność Samopocy zjednoczen. w życiu młodzieży akademickiej.

Urządzona w niedzielę przez zrzeszenie młodzieży akademickiej „Zjednoczenie" akademja w Domu fundacji Hermanów w celu przedstawienia społeczeństwu owoców pracy tej instytucji, oraz jej zamierzeń na przyszłość, wykazała wielką żywotność organizacji zjednoczeniowej i zdrowy kierunek ideowy tej grupy młodzieży. „Zjednoczenie", wbrew tendencjom szowinistów polskich i żydowskich, którzy działają w kierunku jak najściślejszego rozdziału narodowościowego w życiu akademickiem, postawiło sobie za cel zgodne współżycie kolegów bez różnicy wyznania, wzajemna pomoc i wspólne dążenie do jednego ideału — wiedzy i pożytecznej pracy dla dobra społeczeństwa na gruncie państwowości polskiej.

Placówka to prawie wyłącznie ideowa i wychowawcza — jednakże dzisiejsza taktyka organizacji samopomocowych, która zamiast pracować dla całej młodzieży nad zabezpieczeniem jej bytu materjalnego, zajęły się polityką i wykluczaniem kolegów innego wyznania lub narodowości zmusiła ją do zwrotu ku celom utylitarnym i pracy gospodarczej i rozszerzenia agend samopomocowych, które dawniej były znacznie szczuplejsze. Podstawą tej pracy jest fundacja Jakóba i Laury Hermanów, mianowicie Dom akademicki przy ul. Królewskiej, który daje schronienie i utrzymanie rzeszom młodzieży nietylko żydowskiej, ale i innym studentom Uniwersytetu, Politechniki, Akademji weterynarji i Wyż. szkoły handl. bez różnicy przynależności wyznaniowej. Obecnie mieszka w Domu tym 130 akademików, z kuchni korzysta 276. Akcja obejmuje 48% kolegów wyznania mojż., 43% katolików obrz. rzy.-kat., 8% gr.-kat., 1% bezwyznaniowych i innych wyznań. Opłaty za utrzymanie są niesłychanie niskie, cena obiadu w abonamencie wynosi 40 groszy dziennie. Prócz akcji żywnościowej, prowadzi Samopomoc referat odzieżowy, ulgowy, mieszkaniowy, opałowy, zdrowotny, pośrednictwa pracy, pożyczkowy, prasowy (ma też własną podręczną drukarnię) i t. d. Działalność tę popierają subwencjami: Komisja Senatu akad. dla spraw pomocy młodzieży, Rada miasta, Izr. gmina wyznaniowa.

W uroczystej akademji wzięli udział: kurator Związku rektor Beck, przedstawiciel Senatu uniwersytetu prof. Chyliński, imieniem D. O. K. maj. Waluszewski, reprezentanci kuratorji fundacji Hermanów, magistratu, Polaków w. m., prasy towarzystw akademickich itd. Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego Samopomocy zjednoczeniowej p. Schippera, wygłosili referaty pp. Diamand, Getter i Karniol, omawiając całokształt akcji samopomocowej, oraz podnosząc główne zasady ideologji Zjednoczenia. Uznanie za tę owocną pracę i życzenia dalszego jej rozwoju wyrazili goście: prof. Chyliński, maj. Waluszewski, red. Felsztyn, dr. Frenkel i inni.

Następnie uczestniczyli obecni we wspólnym „obiedzie akademickim" oraz zwiedzili lokale Związku. Życzyć należy, by praca Zjednoczenia i Samopomocy, działająca w duchu nie jątrzenia i nienawiści, ale pojednania i łączenia, rozwijała się nadal tak pomyślnie, jak dotychczas i aby zamiar rozszerzenia gmachu przez nadbudowę III. piętra mógł być szybko zrealizowany na pożytek młodzieży. (m)

### POWRÓT 5000 REEMIGRANTÓW DO POLSKI.

Dnia 1 sierpnia br. powrócić ma około 5000 optantów Polaków z Niemiec do Polski. Akcją przyjęcia ich zajmą się komitety, zawiązane w tym celu w woj. poznańskiem i pomorskiem. Komitety te zbierają pieniądze na fundusz pomocy dla tych reemigrantów i wszczęły akcję celem wyszukania dla nich pracy.

### STRZEŻONEGO — PAN BÓG STRZEŻE.

**Londyn**, 23 lutego. Chamberlain powiedział, że rząd angielski nie wyszle ambasadora swego do Moskwy w obecnych warunkach. Minister zaznaczył, że nie sądzi, aby nadszedł już moment do czynienia nowych kroków, lecz, że należy bacznie śledzić sytuację oraz postępować w zależności od wypadków. (Pat.)

### PIERWSZY PŁATOWIEC „SAMOLOTU".

W niedzielę 22 bm. odbył się w Ławicy pod Poznaniem uroczysty chrzest pierwszego płatowca, zbudowanego przez fabrykę "Samolot" pod Poznaniem.

# Kopiec Unji Lubelskiej zagrożony!

Lwów chlubi się Kopcem Unji Lubelskiej, wiekopomnem, wspaniałem dziełem wielkiego męża stanu, ś. p. Franciszka Smolki. I słusznie!

Kopiec jest nietylko pamiątką narodową i drogowskazem wzniosłych haseł dla potomności. — I nie tylko dlatego należy go otaczać serdeczną opieką.

Ze szczytu Kopca, najwyższego objektu w mieście naszem, roztacza się widok na miasto i okolicę w kilkumilowem promieniu. — Są dnie, w których dojrzeć można pasmo szczytów karpackich. Jakiż cudowny wschód słońca zachwycał nieraz tych, co o świcie wdrapali się na szczyt Kopca, a wczesnym zaraniu wiosny, gdy budzi się w pełni przyroda i zielone pęki ozdobią gęstwinę zamkowej góry, jakaż tu woń balsamiczna, jakie bajeczne obrazy.

Młode pokolenie i starsi, czasów Smolki, w pocie czoła wozili taczki piasku, budowali Kopiec na wieczną rzeczy pamiątkę a dzisiejsza młodzież, dzisiejsze pokolenie, cóż robi? Gdzieindziej z pewnością otaczanoby takie dzieło należytą opieką. Wszyscy mieszkańcy miasta, bez względu na partje, odcienie, wyznanie, narodowość, uważaliby za punkt honoru chronić taką rzecz w każdej porze od zniszczenia, a także gmina starałaby się o wydobycie odpowiednich funduszów na stałą, systematyczną konserwację. U nas, niestety, inaczej!

Chlubimy się Kopcem Unji Lubelskiej i przy każdej sposobności prowadzimy tam dostojnych gości naszych i zaprzyjaźnionych z naszem Państwem, prowadzimy uczestników wszystkich niemal wycieczek z kraju i zagranicy, prowadzimy gości wszelkich zjazdów, Targów wschodnich itp. Pokazujemy im ze szczytu Kopca niezwykłe położenie naszego miasta, piękną, górzystą i leśną okolicę, rozległe łany i łąki w dolinie Pełtwi, a zarazem pokazujemy karygodne niedbalstwo, brak poszanowania narodowej pamiątki i zanik kultury wśród pewnej części społeczeństw w mieście naszem.

Obecna pora szczególniej nadaje się do barbarzyńskich wprost wykroczeń, niszczących drogi i zbocza Kopca. Nietylko młodzież rozmaitego kalibru, dziewki służebne, wojskowi, ale i starsze osoby, wchodząc na szczyt Kopca, skracają sobie drogę zboczami, przyczem usuwają kamienie, roślinność i piasek, stanowiący treść usypanej góry. Największą szkodę powodują, zbiegając szybko po szkarpach w dół. Nie ma tu żadnej straży i nikogo to nie obchodzi, a jeśli ktoś z publiczności zwróci wandalom uwagę, spotyka się z kpinkami, lub z grubijaństwem. Jeżeli nie zapobiegnie się radykalnie tego rodzaju wandalstwu, może nastąpić katastrofa, a wówczas naprawa pochłonie nieporównanie większe koszta, niż utrzymanie straży i stałe konserwowanie Kopca.

Wspólny wysiłek społeczeństwa musi zapobiec niszczeniu Kopca. Władze wojskowe winne pouczyć żołnierzy o znaczeniu tej pamiątki, nakazać poszanowanie jej, to samo uczynić ma Kuratorjum szkolne, dyrekcje szkół powszechnych itp., a publiczność zwiedzająca Kopiec powinna dać łobuzom, przyłapanym na gorącym uczynku, radykalną nauczkę. — Ponadto winien Magistrat bezzwłocznie utrudnić schodzenie zboczami przez umieszczenie na drogach słupków z drutami, a następnie przystąpić do zatarcia śladów wandalizmu. **A. Lech.**

# Z Polski i ze świata.

— **W sprawie ożywienia ruchu budowlanego.** Dziś 24 b. m. odbędzie się w Warszawie pod przewodnictwem premiera p. Grabskiego konferencja przedstawicieli miast i zainteresowanych sfer finansowo-gospodarczych w sprawie uruchomienia budownictwa domów mieszkalnych.

**Komisja min. dla zbadania gospodarki dyrekcji kolei lwowsk.** Z polecenia ministra kolei udaje się do dyrekcji kolei państwowych we Lwowie komisja minist. celem zbadania gospodarki zasobowej w dyrekcji lwowskiej. W skład komisji wchodzą ci sami delegaci min. kol., którzy swego czasu badali stan gospodarki leśnej dyrekcji wileńskiej i radomskiej. (Pat.)

**UŁATWIENIA KOLEJOWE.**

Dnia 15 bm. odbyła się w Bukareszcie konferencja przedstawicieli Generalnej Dyrekcji kolei rumuńskich i naszej Dyrekcji kolejowej stanisławowskiej w sprawie uruchomienia jednej pary bezpośrednich pospiesznych pociągów towarowych dla przewozu ładunków tak pochodzenia rumuńskiego (przeważnie zboża) jak i nadchodzących z Bułgarji (tytoń) i morzem przez Constanzę a przeznaczonych do Polski, Czechosłowacji i Austrji. Rozkład tych pociągów ustalono od i do stacji Cernauti. Przewóz ładunków tymi pociągami od Cernauti do stacji granicznej Polsko-Czechosłowackiej Piotrowice i do Warszawy trwać będzie tylko około 35 godzin. Wprowadzono również uproszczone formalności celne na stacji Cernauti i Gregore Ghica Voda a w odwrotnym kierunku na stacji Śniatyn. Dla ostatecznego uregulowania spraw celnych i policyjnych po stronie polskiej, połączonych z uruchomieniem tych pociągów, odbędzie się 25 lutego w Dyrekcji stanisławowskiej konferencja delegatów miejscowych urzędów celnych kolejowych i policyjnych oraz przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw. — O dniu uruchomienia pociągów nastąpi dodatkowe ogłoszenie.

**POŻYCZKA ANGIELSKA DLA CUKROWNIKÓW**

Konsorcjum banków angielskich zawarło umowę ze Związkiem przemysłu cukrowniczego, na mocy której cukrownicy otrzymują pożyczkę w wysokości 2 miljonów funtów sterl. na 10 proc. rocznie. Pierwsza rata pożyczki płatna w marcu, druga w kwietniu, następne w ciągu lata.

To samo konsorcjum kupiło Bank angielsko-polski w Warszawie, przyczem udziały angielskie w tym banku wyniosą 60 proc., pozostałe zaś 40 proc. weźmie Związek przemysłu cukrowniczego, wpłacając należność w akcjach Banku Polskiego.

**LEKARZE STRAJKUJĄ!**

Strajk lekarzy Kasy chorych w Łodzi trwa jeszcze ciągle. Wybuchł także strajk lekarzy kasowych w Lublinie, gdzie lekarze kasowi zarabiają — podług pism warszawskich 1500 zł. miesięcznie — pobierają bowiem ryczałt ambulatoryjny po 175 do 218 zł. za godzinę. W Łodzi lekarze kasowi żądali 175 zł. za ryczałt. godzinę ambulatoryjną i 7 zł. za wizytę na mieście, propozycje Izby lekarskiej sprowadziły się do 150 i do 5 zł. w przybliżeniu.

**KATASTROFA KOLEJOWA**

wydarzyła się 21 bm. wieczorem w Monfalcone. Skutkiem fałszywego sygnału najechał pociąg pospieszny, zdążający do Wenecji na manewrujący na dworcu pociąg pospieszny. 12 osób w pociągu pospiesznym zostało pokaleczonych.

# Mądry projekt.

**Przeciw pladze filantropji.**

Od jednego z czytelników otrzymujemy pismo, którego treści tylko przyklasnąć możemy.

„Od pewnego czasu mieszkańcy Lwowa prześladowani są wprost różnemi prośbami o datki. Od samego rana drzwi wprost się nie zamykają. To od Braci Albertów, to zakonnice, to na kościół, to na ślepych inwalidów i t. d. Wymieniam tylko cele ze wszech miar godne poparcia. Istnieją zaś inne, czasem dziwne, a nieraz i bezczelne.

Możeby zawiązał się jaki komitet wszystkich towarzystw filantropijnych we Lwowie, któryby sprzedawał miesięczne znaczki do przybicia na drzwiach, po cenie w stosunku do majątku właściciela, — a któryby uwalniały mieszkańców od nachodzenia. Komitet, złożony z kompetentnych osób, wiedziałby, jak sumy zebrane rozdzielać, mając kontrolę nad każdą akcją filantropijną.

I naprawdę potrzebujący by zyskali i spokojny obywatel miałby spokój. Jeśli bowiem ktoś chce dać ofiarę, to napewno da raz na miesiąc więcej, niż codzień po trochę, z nieprzyjemnością".

**KOLEJARZE OTRZYMALI ULGI W SPŁATACH 25 PROC. ZALICZKI.**

Pomimo, iż panująca drożyzna nie tylko utrzymuje się na dotychczasowym poziomie, lecz faktycznie stale wzrasta, mnożna do obliczenia poborów urzędników w miesiącu marcu br. została zmniejszona z 42 p. na 41 p. Po otrzymaniu tej wiadomości Zarząd gł. Polskiego Związku kolejowców zwrócił się ponownie do p. ministra kolei z żądaniem odroczenia potrąceń 25%-wej zaliczki zeszłorocznej, wydanej celem ulżenia ciężkiemu położeniu kolejarzy. P. minister kolei, uznając słuszność wysuwanych postulatów, zgodził się na częściowe spłaty tej pożyczki w 10 ratach, zamiast przewidzianych poprzednio 4 rat.

—oxo—

**PRAKTYKI ŚREDNIOWIECZNE.**

W związku z naszą notatką zamieszczoną przed paru dniami donosi „Robotnik" warszawski: Redaktor postępowego „Kurjera Powszechnego" w Lesznie p. Stanisław Migdalewicz, którego władze policyjne w Poznańskiem ogłosiły za warjata został nareszcie uwolniony przez min. spr. wewn. od „podejrzenia", iż jest umysłowo chory i jako taki, niebezpieczny dla porządku i bezpieczeństwa publicznego! Na podstawie zaświadczenia kierownika urzędu zdrowia dr. Wroczyńskiego, min. spr. wewn. zawiadomiło telegraficznie poznańskie władze wojewódzk., iż Migdalewicz uznany został za zdrowego i wobec tego zarządzenia przeciwko niemu mają być zniesione. Warto zaznaczyć, że to badanie zupełnie zdrowego człowieka trwało cały tydzień i dopiero po tygodniu min. spr. wewn. zdecydowało się przedsięwziąć kroki dla zapewnienia bezpieczeństwa bezprawnie ściganemu przez władze obywatelowi!

**LINJA POWIETRZNA WARSZAWA-BUKARESZT**

Komisja ministerjalna, która miała za zadanie zbadanie warunków całej komunikacji powietrznej między Warszawą a Bukaresztem przez Lwów powróciła z Bukaresztu do Warszawy 10 b. m. Drogę z Warszawy do Bukaresztu, wynoszącą 1200 km, odbyła Komisja w obie strony samolotem, ładując tylko raz we Lwowie. Komisja przekonała się o zupełnej możliwości zaprowadzenia stałej komunikacji lotniczej między stolicami obu państw. — Przelot z Warszawy do Bukaresztu trwać będzie od 7—8 godzin, co w porównaniu do podróży koleją, która trwa od 34 do 36 godzin, stanowi bardzo duży postęp. Pertraktacje prowadzone z przedstawicielami rumuńskimi są na bardzo dobrej drodze, tak, że w najbliższym czasie już może z początkiem lata bieżącego, należy się spodziewać otwarcia stałej komunikacji lotniczej na linji Warszawa-Lwów-Bukareszt.

**WIELKA AKADEMJA MAZURSKA**

poświęcona sprawie Mazurów Pruskich odbędzie się 1. marca w Warszawie staraniem Związku obrony Kresów i Zrzeszenia ewangielików Polaków.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

**Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej**

| 23. lutego | 7 rano | 1 popoł. | 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie pow. | 730·4 mm | 730·2 mm | 731·0 mm |
| Temperatura | — 1·4° C | + 1·8° C | + 1·0° C |
| Kierunek wiatru | E | E | E |
| Prędk. wiatr. | 14 | 25 | 8 |

Temperatura najwyższa + 2·1, najniższa — 3·8.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pochmurno, wieczór mgła.

# Czas odnowić przedpłatę na marzec 1925.

Prosimy o możliwie najrychlejsze nadesłanie prenumeraty na marzec, celem uregulowania nakładu.

Prenumerata **miesięczna** wynosi 3 zł. 30 gr., z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 3 zł. 60 gr., za granicą 5 zł. 50 gr.

Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wraz z „Ilustracją" (wytwornym tygodnikiem warszawskim) z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi miesięcznie 5 zł., kwartalnie 14 zł.



# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat. Macieja; gr. kat. Wasyłyja. Jutro rz. kat. Popielec; gr. kat. Mełentja.. — Wschód słońca 6·26; zachód 4·46.

**Teatr Wielki.**

Wtorek „Wesele Figara". 50 prc. zniżki.
Środa i czwartek „Sen nocy letniej".
Piątek o 7 wiecz. „Jaś i Małgosia".
Sobota o 3 pop. „Sen nocy letniej" — wiecz. „Bal maskowy".
Niedziela o 3 pop. „Kopciuszek" — o 7 wiecz. „Jaś i Małgosia".
Poniedziałek „Carmen", występ Raitscheffa, tenora opery berlińskiej.

**Teatr Mały.**

Wtorek, środa, czwartek „Proces rozwodowy".
Piątek „Pan Dyrektor", 50 prc. zniżki
Sobota, niedziela „Proces rozwodowy".
Poniedziałek „Swit dzień i noc", 50 prc. zniżki.

**Teatr Nowości.**

Wtorek „Hrabina Marica".
Sroda z powodu próby generalnej z operetki „Agri" teatr zamknięty.
Czwartek, piątek, sobota, niedziela, poniedz. „Agri"

**Teatr Bagatela.**

Gościnne występy warszawskiego teatru szkiców artystycznych oraz balet „Ferramors". Początek o g. 8·15.

**Kinoteatry:**

„APOLLO": „Jego trzy ofiary".
„CHIMERA": „Komedjantka".
„FATAMORGANA": „Dwa światy".
„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „4 jeźdźców Apokalipsy".
„PASAŻ" zamknięte z powodu rekonstrukcji.
„SZTUKA": „Żydzi tułacze" (ze śpiewami).
WANDA: „Pająki Paryża".
WARSZAWA: „Pająki Paryża".

**P. Marja Truem**, artystka teatrów francuskich śpiewać będzie w teatrze świetlnym „Apollo" w czasie wyświetlania obrazu „Fiołki Cesarskie", począwszy od 25. bm.

## Ze Lwowa.

### NAPAŚĆ „SŁOWA POLSKIEGO".

Nasze uwagi o konkordacie nie podobały się prasowemu sprawozdawcy „Słowa". Skrytykował je odpowiednio do swojego szablonu ideowego — i to mu wolno. Nie wolno mu jednak robić osobistych wycieczek pod adresem autora, którego nie zna, a tembardziej wmawiać w niego, że jest pedagogiem i udzielać mu hyperpedagogicznych admonicji. Artykuły, pisane przez naszego współpracownika-pedagoga podpisane są albo pełnem nazwiskiem albo znanymi inicja'ami. Zaatakowany nasz współpracownik nie ma potrzeby podszywać się pod inne szyfry. Zresztą kiepski jest taki sprawozdawca prasowy, który nie patrzy na podpisy artykułów, a co gorsze nie potrafi jeszcze ze stylu poznać... swego przeciwnika.

### ZWROT OPŁATY SZKOLNEJ ZA DZIECI URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

uczęszczających do prywatnych szkół średnich, które w r. 1924 miały prawo szkół państw., nastąpi obecnie tylko za wrzesień, październik, listopad i grudzień 1924. Zwrot opłaty za r. 1925 zależy od tego, czy szkole danej pozostawiono na rok bież. prawo szkoły państwowej.

— **Wybory w Stow. gospodnio-rastauracyjnem.** Walne zgromadzenie tego Stowarzyszenia po udzieleniu zarządowi absolutorjum, wybrało przewodniczącym ponownie p. Kazimierza Maksymowicza, zastępcą p. M. Walkera. Do wydziału weszli pp.: Borowski S., Zehngut Z., Kafka M., Herold A., Kilanowicz A., Landes M., Herman F., Schlecker O., Zieliński T., Fuchs M., Schweizer F., Fabian H., Kessler R., Orzechowski F., Spritz Z., Ludwig J., Katz H., Skorodecki F., Aschkenazy M., Błocki F., Engelkreis M., Mang J., Dorfmann A., Hrankowski S. Zastępcami pp.: Zwoliński J., Kelcz I., Nowak J., Niemand M., Fränkel A., Bieniarz L., Grünfeld M.. Musiałowicz Wł.

— **Zmarli.** We Lwowie zmarł Jakób Ulam, właściciel kantoru bankowego.

— **Ogólno - państwowy zjazd jubilerów i zegarmistrzów we Lwowie.** Z inicjatywy lwowskiego Związku kupców i wytwórców wyrobów ze szlachetnych metali, odbędzie się 28 lutego i 1-go marca br. w sali Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie ogólno - państwowy zjazd jubilerów i zegarmistrzów.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY MŁODEGO STOLARZA.

W domu przy ul. Paderewskiego 13 targnął się wczoraj na swe życie 20 letni Józef Świderski, stolarz. Desperat wypił większą ilość jakiejś silnej trucizny. Po przepłukaniu żołądka przez pogotowie rat. pozostawiono go opiece domowej. — Powód, który go skłonił do tego rozpaczliwego kroku — nieznany.

### OGIEŃ W PIWNICY.

Skutkiem zaniedbania ze strony kominiarza, zapaliła się wczoraj nagromadzona w zbiorniku dolnym sadza w domu przy ul. Kętrzyńskiego 16. Ogień przeniósł się wkrótce na piwnicę lokatora tego domu Dawida Chamaidesa. Dzięki natychmiastowej akcji straży pożarnej, ogień udało się wkrótce zlokalizować.

### BESTJALSKI MAŁŻONEK.

Michał Ciechanowski bez zajęcia, chcąc wydostać gotówkę od swej żony Anny, z którą od 2 lat nie żyje a która pracując w charakterze posługaczki zarabia ciężko na swój chleb powszedni, wywołał wczoraj kolosalną awanturę. Następnie rzucił się na nią i tak ją zbił, że w stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala. Ciechanowskiego aresztowała policja.

## Różne wiadomości.

### RADIO-PIAST I RADIO-KORFANTY.

„Robotnik" warszawski donosi, że o koncesję na budowę i eksploatację nadawczych stacji radiofonicznych starają się m. in. dwie spółki kapitalistyczno-polityczne: grupa p. Skulskiego (Piast) i grupa chadecka z posłami: Czerniewskim, Dymowskim i Korfantym na czele!

Gdyby zabiegi tych panów uwieńczyły się skutkiem, mielibyśmy koncesję — w całem tego słowa znaczeniu — polityczną. Zamiast radiofonji istniałaby w Polsce... kakofonia skulska lub chadecka. Radio byłoby wyzyskiwane dla celów polityczno-partyjnych. Zwłaszcza chadecy liczą bardzo na swoje wpływy w rządzie p. Grabskiego.

Zobaczymy niezadługo, czy i w tej dziedzinie zatryumfują zabiegi polityków od geszeftu.

### TAKŻE PRZYPADEK.

W czasie uroczystości zaręczynowych w Komotowie na Czechach młoda narzeczona dostała nagle mdłości i powiła... bliźniaki (jak donosi „N. Wiener Journal").

### ZIMA SIĘ „JUŻ" ZACZYNA.

**Berlin**, 23 lutego. Z środkowych i południowych Niemiec nadeszły wiadomości o pierwszych większych opadach śnieżnych w ciągu obecnej zimy. W Berlinie spadł dziś przedpołudniem równie pierwszy większy śnieg. (Pat.)

„Prz. Wiecz." donosi, że według danych meteorologicznych z Rygi do północnej i środkowej Europy zbliża się wielka fala zimna.



## Zebrania, odczyty i widowiska.

— **„Jaś i Małgosia".** Po wielkim sukcesie „Kopciuszka" Teatr nasz przystępuje do wznowienia dawno nie granej, przepięknej baśni muzycznej Humperdincka, która napewno cieszyć się będzie wielkim sukcesem. Obsadę stanowić będą pp. Kasprowiczowa (dubluje Ostrowska), Lubicz (dubluje Okońska), Hinglerówny, Nahlikówna, Skórska - Tomaszewska, Tęczarowska i Schutz. Reżyseruje p. Łowczyński, dyryguje p. Lewicki. Premiera odbędzie się w piątek, drugie zaś przedstawienie w niedzielę.

— **50% zniżki.** W tym tygodniu obowiązywać będą te zniżki dziś t. j. we wtorek w Teatrze Wielkim „Wesele Figara", w Teatrze Nowości „Hrabina Marica", w piątek w Teatrze Małym „Pan Dyrektor".

— **Piątkowa premiera w Teatrze Nowości** budzi już dziś bardzo wielkie zainteresowanie, gdyż „Agri" poza wartościową muzyką ma bardzo ciekawe libretto, którego akcja rozgrywa się na bajecznem tle wschodnim. Reżyser Kuligowski, kapelmistrz Wojnarowicz i baletmistrz Cesarski oraz dekorator naszej sceny znany artysta malarz Z. Balk pracują w przyspieszonem tempie, by tylko jak najstaranniej w oznaczonym terminie wystąpić z tą ciekawą nowością. Nasza doskonała Korabianka będzie miała znowu wielkie pole do popisu z Kuligowskim, Rylską, Poleską, Kowalskim, Sowińskim i Kopczyńskim.

— **Towarzystwo Wiedzy Wojskowej** urządza w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 17.30 w dużej sali Ogniska (Fredry 1) wykład majora dr. Jerzego Urbanowicza na temat: „Psychotechnika".

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 25 lutego br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się w sali XII. Politechniki zebranie tygodniowe, na którem p. prof. dr. Julian Tokarski wygłosi odczyt p. t.: „O trzonie krystalicznym Tatr".

— **Zebranie sprawozdawcze** Komitetu „Chleb głodnym dzieciom" odbędzie sie we środę 25 bm. o godz. 18 w sali ratuszowej.



NA KRAWĘDZI DNIA.

## „Azjatyckie stosunki" byłyby pochlebstwem dla Lwowa.

Przed półtora niespełna rokiem (1 września 1923) straszliwe trzęsienie ziemi zniszczyło kompletnie półmiljonowe miasto Jokohamę, niszcząc 73.000 domów, na ogólną liczbę 92.000.

Japończycy jednak z niepospolitą energją i wytrwałością zabrali się natychmiast do odbudowy. Jeszcze przed pół rokiem miasto liczyło zaledwie 75.000 mieszkańców, dziś natomiast znowu już dosięga cyfry 500.000, a ilość domów starych i odbudowanych przekroczyła już 90.000.

Tak wyglądają azjatyckie stosunki. U nas we Lwowie, po 5 latach — połowa miasta nosi ślady zniszczenia, a prym pod względem konserwacji ruin dzierżą instytucje rządowe, jak: gmach posejmowy, Bank polski i t. d., o których odnowieniu nikt nie myśli nawet. W ślad za rządem idzie municipium i prywatni właściciele, wśród których na szczególną wzmiankę zasługuje Kasyno Narodowe (t. zw. końskie), któreby 1 procentem od wygranych w bakaracika mogło załatać szpetne dziury. Cóż robić? U nas — nie Azja. Niestety!

**Kiki.**

## Nowy rozkład jazdy na kolejach.

Od dnia 5 czerwca wchodzi w życie nowy rozkład jazdy kolei państwowych, w którym przeprowadzono, w stosunku do obecnego, szereg zmian ogólnych, opartych na uchwałach międzynarodowej konferencji w Neapolu, oraz wewnętrznych konferencji pomiędzy dyrekcjami.

Nowy rozkład wprowadza następujące ulepszenia ruchu:

1) Zostanie zwiększona szybkość pociągów, zarówno pospiesznych, jak i osobowych, szczególnie na tych odcinkach, gdzie dotychczasowa prędkość była niewystarczająca np. w dyrekcjach radomskiej i wileńskiej. Na najważniejszych dystansach zwiększy się szybkość nawet w tych wypadkach, gdy i obecnie jest ona znaczna; tak więc na głównej linji dyrekcji gdańskiej przyspieszono pociągi z 80 na 85 km. Przeciętna szybkość wyniesie dla pociągów zwykłych 45—60 klm. na godzinę, dla pośpiesznych zaś 55—85 klm. na godzinę, a nawet do 100 klm. (na linji Kraków—Lwów).

2) Zostaną skrócone postoje na stacjach, szczególnie większych, gdzie będzie ograniczony czas postoju do minimum, koniecznego ze względów technicznych.

3) Zwrócono większą, niż dotychczas uwagę na połączenia kolejowe w punktach węzłowych, aby nie zdarzały się wypadki, iż jeden pociąg nie zastaje już drugiego, z którym winien otrzymać połączenie.

4) Uwzględniono w większej, niż dotąd mierze postulaty instytucji i osób zainteresowanych w sprawach lokalnych ulepszeń ruchu.

—o—

## Z muzyki.

**Szkoła muzyczna im. Paderewskiego** urządziła zajmującą produkcję swych uczniów. Obszerny program nastręczył kilku wybitnym, w grze względnie śpiewie znacznie już wydoskonalonym uczniom szerokie pole do popisu.

Z klasy prof. N. Kwiecińskiej należy na pierwszem miejscu wymienić grę p. Harasowskiego, który wykonał z dużą miarą artystyczną baladę Chopina i poloneza. Wybitny talent posiada p. Nadel, który odegrał sonatę op. 13 Beethovena; również bardzo dobrze wypadła gra pp. Keyhówny, Cypowskiej i Kierdynamówny.

Z uczenic klasy śpiewu prof. Oleskiej imponujący sopran p. F. Misky odznacza się bardzo dobrem brzmieniem zwłaszcza wysokich tonów. Piękny sopran posiada p. Skringerówna, a śpiew p. Heyne celuje doskonałem wyszkoleniem zwłaszcza w posługiwaniu się odcieniami dynamicznymi. — Z klasy muzyki kameralnej, pozostającej pod kierownictwem prof. Zwierzchowskiego pp. H. Nadel, K. Halpon i F. Nadel odegrali z dużem zrozumieniem i precyzją w dynamice i rytmice fortepianowe trio g-dur Beethovena, zyskując zasłużone uznanie ze strony licznych słuchaczy.

Nowo utworzona klasa gry na wiolonczeli prof. A. Wolfstahla przedstawiła uzdolnionego ucznia p. Lemwanda, który wykazał piękny ton i znaczną już technikę. — Szkoła muzyczna im. Paderewskiego rozwija się stale i solidnie, dzięki energji dyr. Zwierzchowskiego, który nie szczędzi starań, aby nauka w tej instytucji stała na odpo'iednim, poważnym poziomie. **Grd.**

—o—

## Tabela wygranych loterji państw.

**5-ta klasa. — 9-ty dzień. Główniejsze wygrane. Zł. 3.000** nry: 679 30082; **zł. 2.000** nr. 24569; **zł. 1.000** nr. 7582; **zł. 250** nry: 8744 30995 42072 42283; **zł. 200** nry: 4638 6106 14379 22329 25733 26576 29606 30434 30671 33294 42107 43934 47515; **zł. 175** nry: 1140 2776 4340 5797 10038 10094 10530 10782 15397 16408 17085 17489 19363 21335 22279 23687 24535 24643 25871 26691 27364 28347 29135 32779 33835 34854 35219 35647 37241 38792 40055 40292 40679 41976 45097 46027 49896; **zł. 160** nry: 150 1753 4212 4867 5097 5162 5164 5314 5475 5597 5628 5862 5897 6837 7973 8031 8127 8615 8753 9185 10262 10383 10746 11173 11277 12099 12480 12732 12901 12907 13315 13590 14211 14578 15065 15185 15389 15804 16096 16460 16575 17597 17731 18134 18170 18224 20053 20268 20461 20574 21030 21210 21853 22049 22144 22300 22535 22923 23138 24352 25809 26157 26863 28161 28462 28634 28993 29279 30035 30561 31019 31165 31425 31883 32033 32674 33097 33698 34000 35276 35547 35834 35892 35934 36233 36276 37164 37181 37434 37490 37810 37961 37967 38234 38728 38778 39925 39928 40058 41243 41508 42497 42503 42720 42943 43389 43589 44695 45343 46004 46445 47252 47765 48807.

### ROZSTRZELANIE DYPLOMATY SOWIECK.

W Odessie aresztowano wyższego urzędnika zagranicznego oddziału GPU. Bleimanna, zatrudnionego przedtem w misji sowieckiej w Estonji. Znaleziono u niego podczas rewizji znaczne sumy pieniężne i ważne dokumenty pochodzące z archiwum ros. „Czeki". Bleimann przybyć miał do Odessy za fałszywym paszportem niemieckim. Podług doniesień z Rygi miano Bleimanna rozstrzelać.

# KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 23. lutego

### WYSTAWA GOSPODARCZA W PRADZE.

Konsulat republiki czechosłowackiej we Lwowie komunikuje, że od 15 do 31 maja br. będzie w Pradze otwarta wystawa gospodarcza i wystawa międzynarodowa czasopism rolniczych.

Dla obcokrajowców będą organizowane wycieczki do wzorowych rolniczych i rolniczo-przemysłowych gospodarstw i fabryk. Będą też urządzone przetargi maszyn rolniczych. Na kolejach państwowych zniżka 33 procent.

O przyjeździe na wystawę należy wczas zawiadomić centralny komitet. Adres: Zemdelska jednota čsl. republiky Praha II., Na Flirenci 27, ażeby goście specjalnie zagraniczni mieli już przygotowane mieszkanie, mogli być już na dworcu oficjalnie przyjęci i z stosunkowo krótkiej wycieczki jak najwięcej skorzystać. W jesieni 1924 przebywała w Czechosłowacji wycieczka 34 profesorek i uczenic Snopkowskiego seminarjum żeńskiego, zorganizowana wzorowo, tak ze strony polskiej, jak i czechosłowackiej.

## Z życia ekonomicznego Rosji.

### WPROWADZENIE CIEPŁOWOZÓW.

Uwaga komisarjatu komunikacyjnego Rosji skupia się na próbach zbudowanych niedawno ciepłowozów (kombinacja motoru Diesla z elektromotorem), które, wobec swoich zalet, mają w przyszłości zastąpić parowozy. Przy próbach z pociągiem osobowym zużył „ciepłowóz" na przestrzeni 385 km 767 kg ropy, zamiast 1938 kg potrzebnych dla zwykłego parowozu. Specjalnie ważną dla Rosji właściwością ciepłowozów jest to, że nie potrzebują się zatrzymywać dla nabierania wody i opału na przestrzeni aż do 1000 km. (E. Ż. Nr. 26).

### PRZYGOTOWANIA DO TARGÓW W LJONIE.

Przemysł i handel Rosji bardzo poważnie przygotowują się do wzięcia udziału w Targach w Ljonie. Wystawione będą następujące próbki i wzory towarów: ropa, nafta, benzyna, oleje mineralne, wszelkie gatunki drzewa, wyroby stolarskie, futra nieobrobione, len, konopie, szczecina, włos koński, gałgany lniane i wełniane, tran, rozmaite nasiona, skóry surowe, kawior, żelatyna, amoniak, terpentyna, produkty chemiczne, kalosze i inne wyroby gumowe, naczynia porcelanowe i szklane, wyroby włókiennicze, dywany turkiestańskie i t. p. (E. Ż. N. 26).

### WPROWADZENIE PRACY AKORDOWEJ.

Wprowadzenie we fabrykach systemu akordowych robót wywołało pożądane skutki: naprzykład w petersburskich fabrykach dla obróbki skór, wydajność pracy robotników przy akordowym systemie płac powiększyła się o 30%. (E. Ż. N. 27).

### PRODUKCJA ASBESTU.

Program produkcji asbestu w Rosji przewiduje otrzymanie w tym roku 10.000 tonn iego produktu, który nawet i przed wojną był przeważnie eksportowym towarem. Z tej ilości tylko 30% może być przerobionych w krajowych fabrykach, reszta będzie eksportowana w postaci surowca. (E. Ż. 27).

### TARGI KIJOWSKIE.

Od 22 lutego do 18 marca odbędą się w Kijowie słynne targi — „kontrakty". Mimo licznych ofert ze strony firm obcokrajowych, wzięcia udziału w „kontraktach" oraz mimo przychylnego stanowiska ukraińskiego wydziału Wnieszttorga, żeby udzielić ulg zagranicznym firmom, kwestja dopuszczenia ich na targi nie była jeszcze do 7 lutego rozstrzygnietą.

—o—

### GIEŁDA LWOWSKA.

Ruch w akcjach niekotowanych był wczoraj mały. Zainteresowanie dla papierów słabsze. Gazy zachodnie, Jaworzno spadły w cenie. Gazy wschodnie, Przeworsk lekko zwyżkowe. Większą partję akcji Radziwiłła kupiono po 1.— i 0.95. Popyt za Lnem, Superfosfatem. Kursa akcji kotowanych niejednolite. Ruch średni. Zwyżkowały w dalszym ciągu akcje Tespów, za które płacono do 6.85, (ostatni kurs 6.—). Podrożały również Chybie, Pol. T. Budowl., Oikos, Parowozy, Rakszawa, Siersza górnicza. Tendencja niejednolicie zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Obroty w walutach słabe. Kursa utrzymane.

### OBROTY W AKCJACH.

**Kotowane:** Bk. Hipoteczny 0.62, 0.62½; Bank Przemysłowy 0.42, 0.41; Browary 10.20, 10.25; Chodorów 5.30, 5.35; Chybie 6.40, 6.45, 6.50; Cegielski 35.—; Ćmielów 0.67; Lokomotywy 0.68, 0.67; Gazolina 2.15, 2.20; Nitrat 0.33, 0.34; Oikos 2.70; Parowozy 0.90, 0.92; Pezet 0.25, 0.27; P. T. B. 0.60, 0.70, 0.75; Rakszawa 2.35; Siersza górnicza 5.30, 5.35, 5.40, 5.50; Tesp 6.50, 6.75, 6.85, 6.70; Zieleniewski 14.85.

**Niekotowane:** Azot 0.26, 0.27; Brugger 0.38; Gazy wschodnie 14.25, 14.20; Gazy zachod. 3.65; Jaworzno (25) 16.—; Len 0.41, 0.42; Machlejd 2.10, 2.15; Olkusz 1.15, 1.20; Przeworsk imienny 230.—, 232.—, 233.—; Schön 62.—, 63.—; Radziwiłł 1.05, 0.95.

*

**W obrotach prywatnych** była wczoraj tendencja chwiejna.

Dolary ameryk. 5.19 do 5.19¼; dol. kanad. 5.15½ do 5.15¾; korony czeskie 0.15¼ do 0.15 i pół; leje 0.02½ do 0.02¾; franki franc. 0.27½ do 0.27¾; frank szwajcarski 1.00 do 1.01; funty szterl. 24.30.

### AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 8.58, B. dla Handlu i przem. 1.00, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 7,60, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,43, B. Zw. Sp. Zarob. 11,00, B. Zachodni 2,50, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 6,00, Kijewski 0,23, Puls 0,57, Welt 0,00, Wilt 0.00, Elektryczność 3,40, Pol. tow. elektr. 0.14, Chodorów 5,40, Czersk 0.76, Częstocice 2,80, Gosławice 2,60, Michałów 0,58, Cukier 4.75, Węgiel 4,03, Pol. Nafta 0,70, Brugger 0,00, Nobel 2.53, Cegielski 0,76, Modrzejów V. 6,65, V-0,00, Norblin 1,16, Ostrowieckie 9,00, Parowozy 0,90, Pocisk 0,00, Rohn 0-em. 0,00, Starachowice 2,68, Ursus 2,50, Zieleniewski 14,75, Zawiercie 23,00, Żyrardów 14,35, Borkowski 1,48 Syndykat Rol. 0'00, Pol. Lloyd 0.00, Cmielów 0,00, Haberbusch 7,40, Spiess 1,50, Siła Światło 0,50, Firley 0,51, Łazy 0,44, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00 Lilpop 1,25, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,23, Transp. i Żegluga 0,25, Filtzner 5,70, Rudzki 2,58, 0,00, Konopie 0,75, Strem 0,00, Zgierz 1,30, Pustelnik 1,38, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,40, Klucze 0,35, Tepege 0,00, Ostrowiec 2,00, Spirytus 3,85, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 12,50, Brovn Boveri 1,40, Zj. Fabr. Masz. 0,00.— Tendencja słabsza. (AW).

| Kursa walut „Kurjer Lwowski" Nr. 46. | Lwów 23. lutego | Warszawa 23. lutego | Zurych 23. lutego |
|---|---|---|---|
| | Dewizy | | |
| 100 złotych | — | — 00 — | 99.75 |
| 1 funt ang. | — | 24·71 | 24·76 |
| 100 frs. franc. | — | 27·00 | 27·06 |
| 100 fr. szwaj. | — | 99·83½ | 000·00 |
| 100 frc. belg. | —.— | 26·13 | 26·17 |
| 100 K czesk. | — | 15·37½ | 15·41 |
| 100 K węg. | — | 0·00 | 0·0000 |
| 100000 k aust. | — | 7·31 | 7·33 |
| 100 M. niem. | — | 00000 | 1·23 |
| 1 Dolar am. | 0·00—0·00 | 5·18½ | 5·20 |
| 100 Lir. wł. | 00·00 | 21.29 | 21·27 |
| 100 Lei rum. | — | 0·00 | 2·59 |
| 100 guld. hol. | — | 208·15 | 208·55 |
| 100 K norw. | — | 00·00 | 79.20 |
| 100 K duńsk. | — | 00·00 | 92·60 |
| 100 K szw. | — | 000·00 | 140.17 |
| Hiszpanja | | | 73·85 |
| Belgrad | | | 8·39 |
| Pożycz złota | | 8·20 | |
| Poż. kolej. | | 9·20 | |
| Poż. dolar. | | 3·83 | |
| Poż. konw. | | 5·70 | |
| | | (AW) | (AW) |

—oxo—

**Niema złego coby na dobre nie wyszło.**

# Uleczenie kataru.

Przysłowia są mądrością narodów, ale nikt nie przypuszczał, by potworna broń, zastosowana podczas ostatniej wojny: gazy trujące, mogły się stać błogosławieństwem dlu ludzkości.

Wiadomo, jak dokuczliwymi są wszelkie choroby oddechowe: katar, bronchit, influenza, grypa i t. d. Dotychczas nie posiadano żadnego środka przeciw temu, a na katar np. faktycznie jedynem lekarstwem była jak największa ilość chustek do nosa. Chorobę trzeba było przeczekać, męcząc się nieraz tygodniami.

Tymczasem kilku uczonych amerykańskich zauważyło, że chlor, zawarty w gazach trujących, działa zabijająco na wszystkie bakterje katarowe. Poczęto zatem czynić doświadczenia, jaka ilość chloru nie jest niebezpieczna dla całości organizmu ludzkiego i ostatecznie po żmudnych badaniach ustalono, że dwie setne miligrama chloru na litr powietrza są zupełnie do zniesienia, niszcząc równocześnie bakterje.

Cztery tysiące prób wykonanych w Waszyngtonie dało w 80% wyniki wprost nieoczekiwane, nie tylko u ludzi, ale i u koni. Dotknięty chorobą, zamknięty w pokoju, napełnionym tym rozrzedzonym chlorem, już po kilku godzinach wychodził zupełnie zdrowy, nawąchawszy się tylko nieco nieprzyjemnego zapachu chlorku i nabawiwszy się nie niebezpiecznego pieczenia w oczach.

Jeśli dalsze rezultaty będą podobnie dodatnie — niewątpliwie we wszystkich kulturalnych krajach, w każdej miejscowości, powstaną gabinety antykatarowe, gdzie będzie się można pozbyć wszelkich nieprzyjemności zimowych: kataru, kokluszu, grypy i t. d.

Oczywiście wiele wody upłynie, zanim do Polski dojdzie ten wynalazek. Wprzód będziemy się zastanawiać przez parę lat — podobnie jak z „Radio" — kto ma otrzymać monopol na to. Długo więc jeszcze będziemy podciągać nosami.

— v —

—o—

## Wilhelm II. a Caillaux.

„Evening Standard" przy sposobności zrehabilitowania b. ministra Caillaux, który ma zostać francuskim ministrem skarbu, zamieszcza następujący epizod z czasów przedwojennych. Ówczesny niemiecki sekretarz stanu otrzymał od Wilhelma II polecenie, aby zakomunikował ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, że cesarza dotknęłoby to bardzo, gdyby francuskim premjerem został Caillaux. Przyczyną tego kroku ze strony Wilhelma II był wypadek następujący: Caillaux jako ówczesny minister skarbu bawił w Kairze i mieszkał w hotelu, w którym stanęła żona niem. następcy tronu Cecylja. Jadał też przy sąsiednim stole. Cecylją podobno kokietował Caillaux, którego nie znała — skutkiem tego prosiła dyrektora hotelu i kazała swemu sąsiadowi powiedzieć, że byłoby lepiej, gdyby jadał w innym hotelu. Caillaux odpowiedział dyrektorowi, że jeżeli Cecylja kazała mu to powiedzieć, jako ministrowi francuskiemu — w takim razie odsyła ją do posła francuskiego w Kairze, jeżeli jednak zwracała się do francuskiego gentelmana, to każdej chwili będzie do dyspozycji świadków jej cesarskiej wysokości. Wilhelm II uważał to za impertynencję ze strony Caillaux i wyciągał z tego konsekwencje przy każdej sposobności.

——oxo——

### ODNALEZIENIE EGIPSKIEJ OPERY.

W praskiem piśmie muzycznem „Auftakt" oznajmia profesor berlińskiego uniwersytetu Reich, że odnaleziono papyrus, który okazał się partyturą opery, przypominającej librettem mozartowskie „Uprowadzenie z Serailu". Papyrus pochodzi z II. wieku po Chr. Jestto pierwsza starożytna opera i jeden z najważniejszych pomników z dziedziny muzyki. (B.).

### NOWY ŚRODEK ODMŁADZAJĄCY.

Angielskie pisma donoszą, że chemik Overbeck Grimsby kazał opatentować nowy środek do reaktywowania osłabionego mózgu. Jestto grzebień elektryczny o bardzo słabym prądzie, który działa na człowieka odmładzająco. (B).

### DZIŚ LUB JUTRO TRZĘSIENIE ZIEMI W ANGLJI.

Meteorolog angielski W. Wheeler, który już kilkakrotnie przepowiedział z powodzeniem trzęsienia ziemi, zapowiada, że dnia 24 bm., a najdalej 25-ego, Anglja zostanie nawiedzona straszliwem trzęsieniem ziemi.

A no — zobaczymy, choć nie życzymy tego bynajmniej zbyt prosto trzymającym się synom Albionu.

### NAPAD PIRATÓW.

Z Macao donoszą, że chińscy piraci napadli na portugalski okręt „Dagola". Po gwałtownej walce piraci cofnęli się. W starciu zabito 39 osób, 40 osób strącono w morze.

(Macao (czyt. Makau) wyspa na połud. chińskiem morzu, niedaleko Hon-Kong, licząca obecnie 70.000 mieszkańców, w tem przeszło 5.000 Portugalczyków, była niegdyś ośrodkiem handlu portugalskiego z Chinami.)

—o—

## Zapiski.

**Wypisy do nauki historji nowożytnej.** Nakładem Książnicy-Atlasu wyszły obecnie z druku zebrane przez Czesława Nankego „Wypisy do nauki historji nowożytnej", obejmujące czasy od początku w. XVI do pierwszego rozbioru Polski. Dobrane starannie cytaty z dzieł najznakomitszych dawnych pisarzów polskich i obcych, jak Orzechowskiego, Kromera, Modrzewskiego, Paska, Leszczyńskiego, Konarskiego, Montesqieu, Rousseau'a, Voltaire'a oraz wyjątki z ważnych aktów historycznych, są nietylko doskonałem uzupełnieniem nauki historji w szkołach średnich, ale i bardzo zjamującą lekturą, która może zachęcić młodzież do samodzielnych studjów, zwłaszcza, że książka zawiera wykaz odpowiednich dzieł z tego zakresu. Ciekawe są przedewszystkiem ustępy: Kolumb o swych odkryciach, — tezy Lutra i bulla papieża Leona X wyklinająca go, akt Unji Lubelskiej, Porządek na sejmie walnym, akt konfederacji barskiej, traktaty rozbiorowe i t. d. **M. H.**

**„Bartnik Postępowy".** Zeszyt II. tego jedynego czasopisma pszczelarskiego zawiera treść bogatą w artykuły nie tylko fachowe, tyczące się gospodarstwa pasiecznego, lecz również i czysto naukowo-przyrodnicze, objaśnione licznemi rycinami.

**„Radjo-Amator".** Ukazał się w druku Nr. 3 „Radjo-Amatora". Pismo to postawiło sobie za cel pobudzenie w naszym kraju ruchu radjoamatorskiego. Owocem tych usiłowań jest powstanie w Polsce około radjoklubów. — Treść numeru: „Chłopcy i Radjo" pióra słynnego wydawcy amerykańskiego czasopisma „Radio News", p. H. Gernsback; „Radjokomunikacja kierunkowa" pg. raportu G. Marconiego; „Montaże Flewelinga", inż. K. Siennickiego; „O nawijaniu cewek" — L. N. B.; „Własności fizyczne lamp katodowych", inż. J. Plebańskiego itd.

**„Drogi Polski".** Ostatni numer czasopisma polityczno-gospodarczego „Drogi Polski" zawiera następujące artykuły: B. Jawnuta „Spór o kierunek polityki gospodarczej", Kwiatkowskiego „Zagadnienie główne Polski współczesnej", J. Rummla „Zagadnienia gospodarczej polityki Polski" oraz ciekawy drukowany już w 1921 r. i zapomniany „Memorjał Górnośląskiego Stowarzyszenia Górniczo-Hutniczego z 6 grudnia 1917 r. w sprawie zamierzonego traktatu polsko-niemieckiego". Ponadto B. Giliczyńskiego o banku rolnym w związku z reformą rolną p. t. „Nowe Próby", wybitnego działacza samorządowego Z. Gajewskiego o „Zagadnieniu inwestycji w samorządzie" oraz bardzo ciekawe uwagi myśli przewodniej ostatniej pracy prof. dr. Wł. L. Jaworskiego p. t. „Nauka prawa administracyjnego" recenzji p. W. A. Zbyszewskiego. Numer zamyka dział uwag i notatek, w którym dr. W. Supiński przypomina argumenty za powołaniem u nas do życia Rady Stanu. W tym dziale nadto zamieszczono tabelę wpływów z danin publicznych za lata 1922, 1923, 1924 oraz podano krótką informację o biurach badania cen, utworzonego przy Sekretarjacie Komitetu Ekonomicznego Rady min.

## Sport.

### PIŁKA NOŻNA.

**Nieudała próba otwarcia sezonu piłkarskiego.** Nieobliczalna aura zimowo-wiosenna wypłatała w niedzielę figla naszym pilnym piłkarzom. Jeszcze sobota pozwalała snuć jak najlepsze horoskopy na cudowną pogodę słoneczną w dniu otwarcia sezonu wiosennego. Niedziela natomiast wykazała wyraźnie, że luty jest miesiącem zimowym, w którym o śnieg nie trudno. Mimo łagodnego przebiegu tegorocznej zimy nie wolno się łudzić, że klimat nasz uległ na stałe zmianie tego rodzaju, któryby pozwalał na wcześniejsze rozpoczęcie sezonu sportów letnich. Zawody Lechja—Hasmonea nie odbyły się wcale z powodu opadów śnieżnych i wichru, zawody zaś Pogoń I. A — Pogoń I. B o charakterze treningu zakończyły się nadspodziewanym rezultatem 1 : 1 w obecności garstki nieustraszonych zwolenników piłki.

### PŁYWANIE.

**Rywalizacja najszybszych pływaków świata.** W konkurencji pływackiej w St. Augustin (Floryda), ustanowił Szwed, Arne Borg na przestrzeni 1.000 yardów nowy rekord światowy w czasie 12:12 min. W pływaniu na wznak na 500 yardów pokonał Arne Borg Amerykanina J. Weissmüllera, mistrza świata, osiągając czas 5:49.2. Był to rewanż Szweda za Olimpjadę, na której Weissmüller pokonał go w biegu na 400 m.; do zawodów omawianych przygotowywał się Szwed dość długo i bardzo sumiennie, używając w treningu piłki ciągniętej po wodzie. Przestrzeń 500 yardów należy do met średnich, w których Weissmüller nie jest niepokonalnym. Osiągnięty przezeń czas 58 sek. na przestrzeni 100 m. jest — jak dotąd — nie do poprawienia.

Na tychże zawodach ustanowiono dwa nowe rekordy w pływaniu dla pań: miss Lauhle zwyciężyła na dystansie 100 yardów w czasie 1:12, miss Ederle na dystansie 75 yardów w czasie 0:45.3. Czas niemieckiego pływaka Rademachera (2:51.4) pobił paryski pływak Skelton na przestrzeni 200 m., osiągając w pływaniu na piersiach czas 2:48.2.

### OGÓLNE.

„Sport" przechodzi w najbliższym czasie w ręce Koła dziennikarzy sportowych we Lwowie.

### ŁYŻWIARSTWO.

**Zawody o mistrzostwo Polski odwołane.** P. Z. Ł. podaje do wiadomości, że zawody łyżwiarskie o mistrzostwo P. Z. Ł. na r. 1925, które miały się odbyć 21 i 22 bm., zostały odwołane z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych w bieżącym sezonie zimowym.

### LEKKOATLETYKA.

**Paddock i Morchison w podróży.** Obaj znakomici sprinterzy amerykańscy wystąpią już w połowie marca b. r. na zawodach w Japonji, skąd udać się mają do Anglji, w początkach lipca br. do Niemiec; nie jest wykluczone, że zawadzą w swojem tournée i o Polskę.

**Nurmi i Ritola ustanawiają dalsze rekordy.** Nurmi przebiegł 2 mile ang. w czasie 8:58, a Ritola 3 mile ang. w czasie 14:01; zaś 2¼ mili ang. w 11:44 min. Są to bezsprzecznie najnowsze rekordy w miejscach zakrytych.

H. G. WELLS. 6

# Wywczasy pana Ledbettera.

Tłómaczyła L. Ska.

W jednej chwili nieznajomy zmienił się: w oczach jego ukazał się dziki błysk, i coś szczęknęło w rewolwerze. Uchwycił go szybko drugą ręką, a oko jego spoczęło na panu Ledbetter, potem na binoklach leżących na ziemi.

— Teraz jest już nabity — oświadczył odetchnąwszy po chwilowej emocji. — Ale zaręczam panu, że nigdy jeszcze nie byłeś tak blizkim śmierci. Boże kochany! Jestem prawie zadowolony. Gdyby mój rewolwer nie był zabezpieczony, nie żył byś już teraz.

Pan Ledbetter nie odpowiedział nic, ale na chwilę doznał zawrotu głowy.

— Całe szczęście, że nie był nabity...

Nieznajomy odsapnął głośno.

— Nie warto błędnąć i drżeć o taką drobnostkę!

— Mogę panu zaręczyć... — wyjąkał z wysiłkiem pan Ledbetter.

— Nie mam wyrazu. Jeżeli wmieszam w to policję, to wpadnę sam, razem z moimi interesami. Zatem — to nie... Jeżeli cię zwiążę i tu zostawię, to dowiedzą się wszyscy jutro rano... Jutro jest niedziela, a w poniedziałek święto... Liczyłem na trzy pełne dni. Jeżeli cię zastrzelę, to będzie morderstwo... z szubienicą w perspektywie. A zresztą narobiłoby to za wiele hałasu... Psiakr... jak tu z tego wybrnąć!

— Pan pozwoli...

— Tak pan gadasz, jakbyś pan naprawdę był „clergyman'em".. Jak na włamywacza, jesteś pan chyba wyjątkiem! Otóż! Nie! Nie pozwalam. Nie mamy czasu do stracenia. Jak nie przestaniesz jęczeć, to wpakuję kulę w sam żołądek, słyszesz pan? Ale! wiem już! Co teraz będziemy robić? Naprzód, mój przyjacielu, zrobimy inspekcję twoich kieszeni; poszukamy broni, którą ukrywasz. Posłuchaj dobrze, co mówię: gdy powiem ci, żebyś jakąś rzecz wykonał, to uczyń to bez jednego słowa!

I z największemi ostrożnościami, nie wypuszczając rewolweru z ręki, nieznajomy zbliżył się do pana Ledbetter i zrewidował go dokładnie od stóp do głowy.

— Pan, włamywaczem? Gdzież tam! Jesteś zaledwie początkującym amatorem! Nie masz nawet przy spodniach specjalnej kieszeni na rewolwer! Nie, żadnych tłómaczeń. Milcz pan!

Bezpośrednio po rewizji, kazał panu Ledbetter zdjąć marynarkę i odwinąć rękawy koszuli, poczem, trzymając wciąż rewolwer na wysokości jego głowy, kazał mu pakować pod swojem kierownictwem. Było to oczywiście jedynem wyjściem, gdyż w ten sposób, nie tracąc czasu, mógł w dalszym ciągu pilnować owego nocnego gościa. I pan Ledbetter musiał zabrać się do rachowania złota.

Było tam około 18.000 funtów. w torbie i na biurku, a prócz tego stos banknotów 5-cio funtowych.

To nocne pakowanie było dość ciekawe.

Nieznajomy projektował schować banknoty na sobie, a rozłożyć złoto do kilku kuferków.

Pan Ledbetter musiał więc zapakować w papier rulony po 25 sztuk, ułożyć je w kilku pudełkach od cygar, które podzielone zostały pomiędzy kufry, ręczną walizę i pudło od kapeluszy. Około 600 funtów schowano do kasetki z tytoniem, która znów powędrowała na dno jednej z walizek.

Dziesięć funtów złotych i paczkę banknotów pięcio funtowych ukrył nieznajomy w podszewce płaszcza. Przez cały ten czas był pan Ledbetter popędzany i naglony do pośpiechu, musiał słuchać kwaśnych uwag co do swej niezgrabności, kilkakrotnie nawet musiał nieznajomemu użyczać swego zegarka dla kontrolowania czasu.

Wreszcie kufry i walizy zostały zamknięte, i pan Ledbetter oddał klucze ich właścicielowi.

Była godzina trzy na dwunastą i aż do północy, musiał pan Ledbetter siedzieć na walizie, podczas gdy nieznajomy usadowił się na kufrze naprzeciw niego, z rewolwerem w ręku, gotowy do wszystkiego.

Zdawał się być teraz trochę lepiej usposobiony, i przypatrzywszy się chwilkę panu Ledbetter, pozwolił sobie na kilka uwag:

— Sądząc z pańskiego zachowania, musiałeś pan otrzymać pewne wychowanie, — rzekł, zapalając cygaro. — Ach nie! Nie zaczynaj się znów tłómaczyć. Widzę z pańskiej twarzy, że trwałoby to bardzo długo, a zbyt dawno sam uprawiam kłamstwo, ażebym się mógł interesować cudzemi wymysłami... Mówiłem więc, że otrzymałeś pan pewne wychowanie. Doskonałą jest też myśl przebierania się za duchownego. Nawet między ludźmi z towarzystwa mógłbyś uchodzić za „clergyman'a".

— Ależ jestem nim w rzeczywistości, a przynajmniej...

(C. d. n.)

—oxo—









Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński.